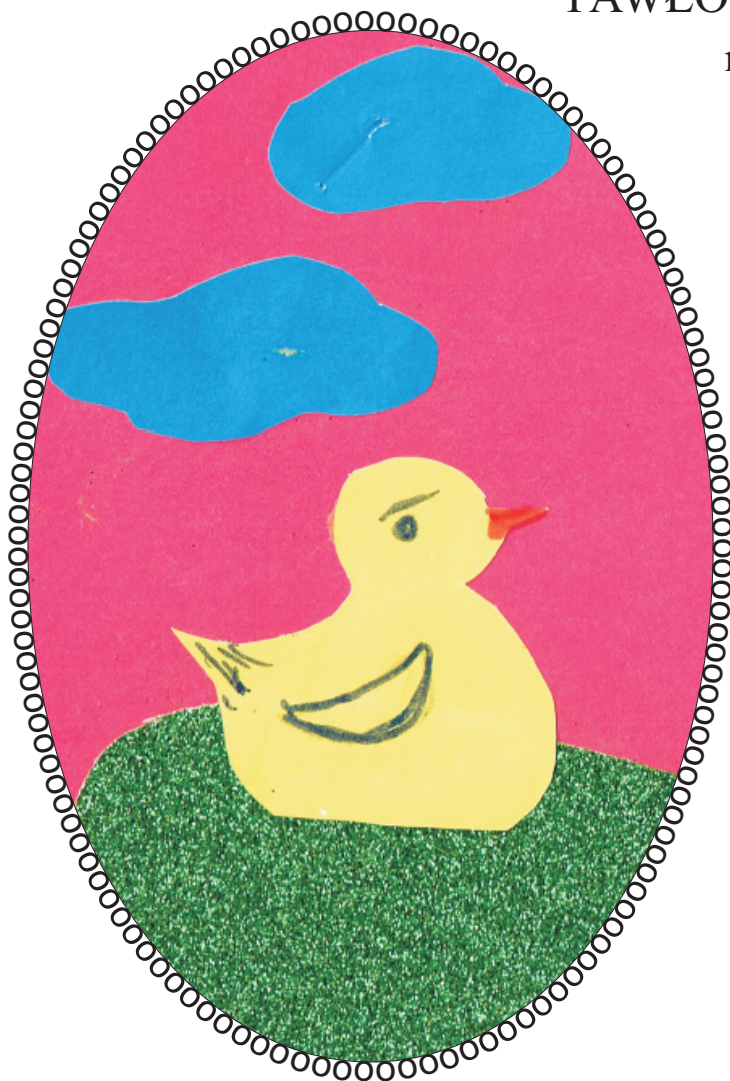


PAWŁUS

PAWŁOWSKI NEWS

nr 23 III 2013



*Radosnych świąt Wielkiej Nocy,
przeżytych w zgodzie ze światem,
wiary w urzeczywistnienie
najskrytszych marzeń,
nadziei na łaski
Zmartwychwstałego Chrystusa
życzy
Krystian Jonecko, Radny Miasta Zabrze
Rada Dzielnicy Pawłów
Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Pawłowie*

Wielkanoc czasem refleksji i modlitwy

Za parę dni najważniejszy dla chrześcijan czas – Zmartwychwstanie Pańskie. Z tej okazji poprosiłam **ks. proboszcza Józefa Krakowskiego** o kilka refleksji na temat dawnych tradycji świątecznych oraz współczesnego przeżywania Wielkanocy.

Księżo Proboszczu, dziękuję, że zgodził się Ksiądz na udzielenie nam krótkiego wywiadu. W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy chciałam zapytać, jak Ksiądz w dzieciństwie spędzał te święta?

U mnie było troszkę inaczej niż w większości rodzin, gdyż niestety Mama wcześniej zmarła, a nad wszystkim czuwała babcia.

Czy w związku z tym miał Ksiądz jakieś inne, dodatkowe obowiązki? Takie typowo przyziemne, jak np. sprzątanie czy gotowanie?

Babcia nam tylko gotowała i prała, a my, całe nasze rodzeństwo, czyli dwa lata starsza siostra i młodsza o sześć lat, zajmowaliśmy się pozostałymi sprawami, generalnie związanymi z domem - zakupy, sprzątanie.

Pisanki również?

Tak owszem, pisanki też. Zazwyczaj były u nas jajka gotowane w cebuli. Tata posiada duże zdolności manualne, więc skrobiąc czymś ostrym na tych pisankach, pięknie je ozdabiał. A w szkole malowaliśmy, oklejaliśmy pisanki i przynosiliśmy do domu.

Przejdźmy teraz do sfery duchowej i sposobu przeżywania świąt wtedy i dziś. Czy pod tym względem wiele się dla Księdza zmieniło?

Tak, zdecydowanie. To jakby dwa różne etapy. Kiedy byłem mały, sam brałem udział w Triduum, a teraz jestem tym, który mu przewodniczy. Każdego roku jednak przeżywam święta inaczej, co rok człowiek jest dojrzały. Mój tata był i kościelnym, i kancelistą w rodzinnej parafii, więc uczestniczyłem w Triduum nie tylko w sposób fizyczny i duchowy, ale też od tej strony "logistycznej", przygotowując najpierw w zakrystii to wszystko, co do dobrego przeżycia tych wyjątkowych Dni od strony liturgicznej jest potrzebne: naczynia, szaty liturgiczne, czyściłem dzwonki, latarnie itp. Jest to dla mnie niewątpliwie ogromne doświadczenie, które ułatwiło mi dzisiejszą posługę.

Czy uważa Ksiądz, że inne byłoby to duchowe przeżywanie świąt, gdyby był Ksiądz osobą świecką?

Przypuszczam, że tak. Na pewno!!! Nigdy bym nie doświadczył tego, co doświadczam jako

kapłan.

Czy zauważył Ksiądz spadek wartości świąt, mniejsze ich celebrowanie współcześnie?

Muszę przyznać, że na pewno tak się dzieje, lecz, z czego jestem bardzo zadowolony, nie odczuwam tego w naszej parafii. Cieszę się wraz z innymi kapłanami obecnymi na Triduum, że aż tylu ludzi przyszło na Ceremonie Wielkiego Tygodnia. Także, odkąd jestem w tutejszej parafii, wierni zawsze chętnie i licznie angażują się najpierw w przygotowanie Triduum Paschalnego, a potem w nim uczestniczą jako lektorzy, komentatorzy czy kantorzy.

Wiadomo jednak, że najwięcej ludzi przychodzi do kościoła "z tradycji" w Środę Popielcową, by posypać głowy popiołem i Wielką Sobotę, aby poświęcić pokarmy.

Niestety, różnie to bywa z niedzielą Mszą Świętą. Tu zauważyłem wyraźny spadek liczby osób uczęszczających na Eucharystię. Może jest to spowodowane niedogodnymi dla parafian godzinami odprawienia Mszy w niedzielę w naszym kościele. Wiem, że wielu parafian uczestniczy w Mszy Świętej niedzielnej w innych kościołach naszego miasta w najbardziej dogodnym dla siebie czasie. Cieszy natomiast fakt, że jest dużo nowych twarzy w naszym kościele - ludzi, którzy regularnie do nas przychodzą. Nawet kolejna para młodych chcąc zawrzeć sakramentalny związek małżeński, postanowiła pobrać się w naszym kościele, mimo iż obydwójce są spoza naszej parafii, ponieważ byli u nas kilka razy na Mszy Św. i bardzo im się podoba atmosfera w naszej świątyni i sposób sprawowania Liturgii. Cieszy mnie to, tym bardziej, że chcą tak ważną chwilę w życiu przeżyć w naszym kościele.

Na koniec już prosba o specjalne życzenia dla czytelników „Pawłusa”.

Życzenia składałam zawsze w świąteczną Niedzielę, więc zapraszam serdecznie wszystkich do kościoła. Jednakże oczywiście wszystkim życzę zdrowych i błogosławionych, radosnych i spokojnych świąt.

Isia

Wydarzyło się w DOK-u...

Pracownia ruszyła!!!

Nikt chyba nie przypuszczał, że tajemniczy przedmiot, który na dobre rozgościł się już w jednym z pomieszczeń DOK-u, przyniesie tyle radości. Piec ceramiczny, bo o nim mowa, zyskał już szerokie grono wielbicieli. Pierwsze zaprzyjaźniły się z nim dzieci, które na cotygodniowych zajęciach plastycznych robią prawdziwe cuda, które potem szkliwią i wypalają. Ale i dorośli zaczęli już swoje warsztaty. 8 marca, w Dzień Kobiet, grupa pań spotkała się w DOK-u i zaczęła... lepić. Można było zrealizować swoje pomysły na gliniane naczynia bądź rzeźbę i po wypaleniu zabrać je do domu. Panie zgodnie stwierdziły, że to niezwykle twórcze i ...relaksujące zajęcie i już zapisały się na następne spotkanie.



Zajęcia dla dzieci i dorosłych prowadzi pani **Alicja Kozub**, pedagog z wykształcenia i zamiłowania. Jej entuzjazm jest zaraźliwy, a pogoda ducha przyciąga małych i dużych wielbicieli. Dla zainteresowanych podajemy terminy i godziny kółka plastycznego:

wtorek – godz. 16.00-16.45 - dzieci młodsze

wtorek – godz. 16.45- 17.30- dzieci starsze

Uwaga! Zajęcia dla dzieci są **bezpłatne**.

O warsztaty dla dorosłych prosimy dowiadywać się telefonicznie **32 275 12 86**, mailowo **dokpawlow@op.pl** lub znaleźć nas na facebooku pod hasłem **dok pawłów**.

Ekowagary

Tegoroczny Pierwszy Dzień Wiosny pawłowskie dzieci przywitały pod hasłem: *Idzie wiosna, bydzie gryfnie!* Wykonywaniu ekologicznej marzanny z materiałów wtórnych towarzyszyły śląskie hasła: *Plastik, kolego, wciepuj do hasioka żółtego; Nie szteruj Ziemi - nie ciep abfali byle kaj.*

Na zakończenie (jak przystało na ekowagary) marzanna nie została utopiona, ale rozłożona na składniki, które odpowiednio posegregowano.

W ten sposób tradycja została zachowana, a nasza planeta nie została zaśmiecona.



Ekopisanka

25 marca odbyły się świąteczne warsztaty, podczas których uczniowie szkoły podstawowej wykonywali ekologiczne zajaczki wielkanocne (wykorzystywali tekturowe części bloków, które zwykle są wyrzucane). Ogłoszono także laureatów konkursu na ekopisankę. Grand prix zdobył Julian Borysławski, w kategorii klas młodszych pierwsze miejsce zajął Michał Kostelski, a wśród starszych dzieci nagrodzona została Jesica Kujat. Niektóre pisanki prezentowały nowatorskie podejście do tradycji wielkanocnych (np. pisanka ozdobiona śrubkami) i świadczą o wyjątkowej pomysłowości autorów.



Patroni Pawłowskich ulic

Obróńcy Westerplatte

W okresie międzywojennym na Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsk znajdowała się polska Wojskowa Składnica Tranzytowa. Zgodnie z postanowieniami Ligi Narodów z 9 grudnia 1925 Polska uzyskała prawo do stacjonowania oddziału wartowniczego w sile 88 żołnierzy. 31 grudnia 1925 Polska przejęła teren Westerplatte.



W 1939 wobec zaostżenia się stosunków niemiecko-polskich załogę Westerplatte wzmocniono do około 210 żołnierzy.

Dowódcą załogi był mjr Henryk Sucharski, a jego zastępcą kpt. Franciszek Dąbrowski. Na Westerplatte były 4 betonowe wartownie i przystosowane do obrony koszary oraz willa podoficerska; w sierpniu zostały zbudowane umocnienia polowe.

25 sierpnia 1939 przybył do Gdańska pod pretekstem "wizyty kurtuazyjnej" niemiecki pancernik Schleswig-Holstein. 1 września o godz. 4:48 otworzył on na Westerplatte ogień z 11 dział. Jednocześnie załogę zaatakowała kompania szturmowa marynarki z pancernika. Atak ten i następny zostały odparte.

Od 2 września Niemcy prowadzili działania oblężnicze.

Łącznie w walkach o Westerplatte wzięło udział co najmniej 650-700 żołnierzy niemieckich. 7 września, o godz. 10.15, po 7-dniowej walce załoga Westerplatte skapitulowała.

Przez kilkadziesiąt powojennych lat obrona Westerplatte owiana była niekwestionowaną legendą, a bohaterem został okrzyknięty dowódca Składnicy mjr Henryk Sucharski. Pojawiające się jednak, przynajmniej od kilkunastu lat, publikacje ukazują zupełnie inny obraz obrońców. Wskazują przede wszystkim na załamanie dowódcy i przejęcie komendy przez jego zastępcę kpt. Franciszka Dąbrowskiego, opisują próby poddania składnicy w pierwszych dniach walk oraz bunt żołnierzy.

malaga

Savoir-vivre na co dzień

O zachowaniu przy stole

Zasady savoir-vivre obowiązują nas przy stole podczas wszelkiego rodzaju przyjęć i uroczystości, ale także podczas codziennych posiłków i spotkań w gronie rodzinnym czy ze znajomymi. Kiedyś zasady obowiązujące przy stole były bardzo rygorystyczne, ale czasy, a wraz z nimi ludzie, zmieniły się. Zmienił się też kodeks dobrych obyczajów. Wiele reguł pozostało jednak aktualnych aż do dzisiaj i warto o nich pamiętać.

Oto kilka zasad:

Dla gospodarzy:

- Wszystkich gości witamy jednakowo serdecznie.
- Muzyka nie może być zbyt głośna, by nie zagłuszać rozmowy.
- Gospodarz domu nie powinien zajmować miejsca, dopóki wszyscy goście nie usiądą.
- Gdy podajemy konkretną godzinę rozpoczęcia przyjęcia należy poczekać pół godziny na wszystkich gości – po upływie tego czasu można zasiąść do stołu.
- Potrawy podaje się zawsze z lewej strony siedzącego gościa, tylko napoje i zupy z prawej. Opróżnione talerze zabieramy z prawej strony, czyste podajemy z lewej.
- Kiedy można sprzątać nakrycie gościa? Jeżeli nóż i widelec leżą na talerzu skrzyżowane lub stykają się końcami tworząc odwróconą literę V, znaczy to, że nasz gość jeszcze będzie jadł. Gdy sztucce leżą równolegle – może-my sprzątnąć nakrycie.
- Bardzo ważna zasada, o którą powinni zadbać wszyscy domownicy!!! Gospodyni nie może spędzić całego przyjęcia w kuchni!

Dla gości:

- Serwetę z materiału rozkładamy i kładziemy na kolana.
- Jeśli gospodarze proszą nas o punktualne przybycie, bo zaplanowali gorące danie, bezwzględnie dostosujemy się do ich prośby.
- Nie należy upominać się o następny kieliszek alkoholu.
- Nie można podczas posiłku poprawiać fryzury albo makijażu.
- Nie wypada gestykulować trzymając w rękach sztucce.
- Nie można nikogo namawiać i zmuszać do picia alkoholu.
- Nie można rozmawiać z pełnymi ustami ani dmuchać na zbyt gorące potrawy.



malaga

Historia muzyką pisana...

Dzieje chóru *Lutnia* - część IV

Bo nie jest ważne, aby jedynie koncertować... Należy też cieszyć się swoją obecnością, razem się bawić, przeżywać piękne chwile, podróżować i zwiedzać wymarzone miejsca, a przy tym wszystkim pięknie śpiewać i cieszyć tym śpiewem napotkanych ludzi...

W 1991 roku prezesem chóru została Krystyna Cygan. W tym okresie chór działał niezwykle prężnie. *Lutnia* koncertowała dla społeczności Pawłowa i okolic oraz czynnie włączała się w życie dzielnicy, ubogacając swym śpiewem liczne uroczystości. Chór nie tylko śpiewał, ale i wspólnie się bawił. Organizowano zabawy andrzejkowe, bale przebierańców, tradycyjne spotkania z Mikołajem. A dla członków i ich rodzin przygotowywano spotkania z okazji święta świętej Cecylii, Nowego Roku, jak również wycieczki turystyczne i krajoznawcze.

Jubileusz 75-lecia był bardzo ważnym wydarzeniem w dziejach chóru. Obchodzono go niezwykle uroczystie, tym bardziej, że wielu śpiewaków otrzymało wtedy honorowe odznaki I, II i III stopnia. Poświęcono również nowy sztandar, który został wykonany przez panią prezes Krystynę Cygan oraz jej rodzinę: męża Jana oraz syna Antoniego. Natomiast gablotę dla sztandaru ufundował Eugeniusz Kozub.

W 1994 roku, na własną prośbę, z dyrygentury zrezygnowała Jolanta Rybicka, którą zastąpił mgr Jan Cygan - muzyk, pedagog i organista. Nowy dyrygent wzbogacił repertuar chóru o liczne własne opracowania pieśni o tematyce religijnej, patriotycznej oraz ludowej.

W 1993 roku chór *Lutnia* udał się na wycieczkę do Austrii, gdzie nie tylko zwiedzał, ale i koncertował. Chór śpiewał na Kahlenbergu w kaplicy Jana Sobieckiego oraz w tamtejszym polskim kościele na Mszy Świętej dla Polonii. Przebywając w Pradze swoim śpiewem uświetnił uroczystość bierzmowania polskiej młodzieży w kościele świętego Idziego.

Chór odbył wiele wycieczek, podczas których chętnie koncertował. Śpiewacy zwiedzili wspólnie: Zakopane, Krynice, Rajcę oraz wiele innych pięknych zakątków Polski.

Jednak jedną z najpiękniejszych wycie-

czek, jak wspominają chórzyści po dziś dzień, była wycieczka do Włoch. W 1997 roku, we wrześniu, *Lutnia* śpiewała w kościele św. Antoniego w Padwie, w kościele Królowej Anielskiej w Asyżu, w kościele św. Stanisława w Rzymie, na Monte Casiono, gdzie wielu chórzystom podczas śpiewania łzy cisnęły się do oczu. Jednym z najważniejszych i najwznioślejszych przeżyć tej wycieczki było spotkanie z naszym ukochanym Papieżem Janem Pawłem II na Placu Świętego Piotra w Rzymie, gdzie chór pod dyrygenturą Jana Cygana zaśpiewał: „Modlitwa Kapłana”, „Ave Maria”, „Ach potrzebuję Cię”. Podczas wycieczek *Lutni* nie mogło zabraknąć mszy polowych celebrowanych przez świętej pamięci księdza Henryka Macurę, takich jak ta w Alpach.

W tym okresie chór *Lutnia* swoim śpiewem ubogacał liczne uroczystości w kościele świętego Pawła Apostoła w Pawłowie, takie jak poświęcenie dzwonów, wizyta Obrazu Matki Bożej, Bierzmowanie, Koncerty Wielkopostne i Maryjne, Pasterka.

Emilka



Ekozakątek

Roślinna symbolika Wielkanocy

Ludzie od dawien dawna przypisują niektórym roślinom magiczne i lecznicze właściwości a także symboliczną wymowę. Również w tradycji chrześcijańskiej niektórym roślinom przypisuje się szczególne znaczenie. Nie bez powodu koszyczki wielkanocne winniśmy dekorować **bukszpanem**. Roślina ta bowiem jest symbolem nieśmiertelności. Podobnie rzecz ma się z hodowaną w okresie świąt wielkanocnych **rzeżuchą**, która



wedle wierzeń symbolizować ma odradzające się życie i siły vitalne. Wśród roślin kojarzonych z Męką Pańską zwraca się uwagę przede wszystkim na **śliwę tarninę**, ciernisty krzew, z którego mogła zostać upleciona korona cierniowa Chrystusa. Do śmierci krzyżowej Jezusa nawiązywać ma także **Passiflora** - pnącze znane w Polsce także pod nazwą **męczennicy**. Roślina ta swoją nazwę zawdzięcza hiszpańskim i portugalskim misjonarzom,



którym poszczególne elementy kwiatu, przywodziły na myśl m.in. narzędzia Męki Pańskiej. Na przykład dziesięć płatków symbolizować

miało dziesięciu wiernych apostołów (bez Judasza i Piotra, który 3 razy wyparł się Jezusa) lub ostrze włóczni, rząd postrzępionych włosów koronę cierniową, a słupki - gwoździe.

Mirra i aloes to rośliny, które stanowiły ważny składnik wonnych olejków, którymi namaszczone ciało Jezusa. Natomiast w suchym i pustynnym klimacie można natknąć się na rośliny, które ze względu na swoje niezwykle właściwości, nazywane są **zmarłych-wstankami**, ponieważ w czasie suszy zwijają swoje gałązki w kłębki, brązowieją i wyglądają na wyschnię, jednak w kontakcie z wodą „ożywają” - na powrót stają się zielone i rozwijają liście. Z kolei **Cercis siliquastrum** uważane jest za drzewo, na którym powiesił się Judasz, stąd też wywodzi się jego zwyczajowa nazwa - **Judaszowiec południowy**.



Co ciekawe, z postacią Judasza związana jest jeszcze inna roślina, a mianowicie **Mieśiącznica roczna** (*Lunaria annua*), która ze względu na pojawiające się na jesieni srebrnoszare łuszczyzny, zwana jest również **judaszowymi srebrnikami**.

martylajdka



Ekoporady

Ocet - lekarstwo na... nieporządki

Babcie naszych babć już od dawna wiedziały o niezwykłych właściwościach octu, używały go w porządkach domowych i przekazywały tę wiedzę dalej, wiedząc, że to doskonały pomocnik w sprzątaniu. Zwykły, biały ocet może mieć wręcz magiczne właściwości. Oto niektóre z nich:

PODŁOGI. Do wiadra ciepłej wody przygotowanej do mycia podłogi dodaj 1/4 **szklanki** octu i zamieszaj. Ta mieszanka pozostawi Twoje podłogi czyste i lśniące. Nie stosuj jej jednak do podłóg drewnianych i marmurowych.

OKNA. Mieszaj 1/4 **szklanki** octu, 2 szklanki wody i odrobinę zwykłego mydła w płynie (jedno przyciśnięcie pompki). Zmieszaj dokładnie i myj okna używając gazety lub ręczników papierowych.

RURY. Wlej do rur odpływowych ocet. Po trzydziestu minutach przelej rury wodą

PLEŚŃ NA ŚCIANACH. Przelej ocet do pojemnika ze zraszaczem i zroś zainfekowane przez pleśń miejsca na ścianie. Odczekaj piętnaście minut. Po tym czasie zmyj i dokładnie osusz ścianę.

EKSPRES DO KAWY. Wlej jednakowe ilości octu i wody do pojemnika na wodę w ekspresie i włącz go. W połowie pracy ekspresu wyłącz go i pozostaw na jakiś czas, na przykład na godzinę. Po tym czasie włącz ponownie ekspres, żeby dokończył pracę. Wylej wodę z octem i kilkakrotnie włącz ekspres z samą wodą w środku, aby pozbyć się zapachu octu i jego obecności w ekspresie.

ZMYWARKA. Aby zdezynfekować środek zmywarki wlej 1/2 **szklanki** octu do zbiornika i włącz zmywarkę na ekonomiczny, szybki tryb.

SŁUCHAWKA PRYSZNICOWA. Aby pięknie wyczyścić słuchawkę namocz płatki kosmetyczne w occie i obłóż nimi słuchawkę, po czym załóż na nią woreczek foliowy i zawiąż go gumką recepturką. Pozostaw na noc. Rano zdejmij wszystko i umyj słuchawkę.

ŻELAZKO ZE SPRYSKIWACZEM. Aby wyczyścić dziurki na parę wodną w żelazku wystarczy, że napełnisz pojemniczek w żelazku roztworem wody i octu w proporcjach 1:1. Następnie przepuść wszystko w formie pary przez żelazko. Potem zrób to jeszcze raz lub dwa używając wody destylowanej.

WYROBY SZKLANE. Aby żadna smuga już nigdy nie zepsuła końcowego efektu mycia szkła dodaj do wody do płukania ocet. Zero smug i piękny połysk bez wysiłku.

malaga

Czy wiesz, że...

...energiją zaoszczędzoną na recyklingu jednej szklanej butelki można zasilić żarówkę. Będzie świecić przez 4 godziny!

...myjąc okna lub lustra ściereczką z mikrofibry, możesz to zrobić bez użycia żadnych detergentów. Bez smug i polerowania!

...kora z dwu- lub trzyletnich gałązek wierzby białej obniża gorączkę i łagodzi ból? Wywar z kory można więc stosować przy grypie i przeziębieniach, którym towarzyszy wysoka gorączka, katar, kaszel i ból głowy. Wierzba biała pomoże też w walce z bezsennością.

...z wapna, maślanek i pigmentu można zrobić naturalną farbę do ścian?

...liście paproci leśnej pomogą odstrząsnąć komary? Podczas spaceru wystarczy tylko wachlować się jednym z nich. Gdy potrzebujemy ochrony również poza granicami lasu, wystarczy spryskać ciało wywarem z tej pięknej rośliny.

... z mydła, sody i boraksu możesz zrobić własny proszek do prania dostosowany do twardości wody.

malaga

Aktualności

Wernisaż

5 kwietnia o godz. **17.00** w DOK-u odbędzie się wernisaż prac poplenerowych uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych i Liceum Plastycznego w Zespole Szkół nr 18 w Zabrzu-Kończycach. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych malarstwem, a także osoby, które w przyszłości chciałyby realizować swoje artystyczne pasje w zabrzańskim plastyku.

Piosenka angielska

19 kwietnia odbędzie się kolejna edycja Konkursu Piosenki Angielskiej, który cieszy się ogromną popularnością wśród pawłowian. Zachęcamy dzieci i młodzież do zaprezentowania się na scenie DOK-u.

DOK w sieci!

Jesteśmy już na **facebooku** - na naszym profilu **DOK Pawłów** znajdziecie bieżące informacje na temat wydarzeń w DOK-u, zdjęcia z imprez i warsztatów. Dołączcie do nas;-)

Aktywne Zabrze

Aktywne Zabrze to akcja mająca na celu propagowanie aktywnego stylu życia i sportu. Projekt rozpoczął się 25 stycznia i obejmował darmowe szkolenia z narciarstwa zjazdowego i biegowego. Zajęcia odbywały się w m.in. Brennej i Istebnej. Finał Narciarstwa Biegowego 2013 wygrała pawłowianka **Julia Weleda**. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Wybory

17 marca odbyły się w Zabrzu wybory do Rad Dzielnic. Oto wyniki głosowania w Pawłowie:

1. Jonecko Krystian (124 głosy)
2. Calow Marian (111 głosów)
3. Pucka Piotr (106 głosów)
4. Chmiel Tomasz (101 głosów)
5. Majcher Andrzej (92 głosy)
6. Buchta Roman (90 głosów)
7. Rolnik Mariusz (89 głosów)
8. Łapicz Jacek (86 głosów)
9. Wręczycki Waldemar (83 głosy)
10. Niklaczyński Krystian (81 głosów)
11. Trombała Andrzej (81 głosów)
12. Dudziński Marian (77 głosów)
13. Owczarek Michał (74 głosy)
14. Ćwiczekowski Bronisław (66 głosów)
15. Rawiński Zbigniew (63 głosy)

Frekwencja wyborcza wyniosła: 9,63%.